

No. 239

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,50 gr.
Dla reb. 2,70 gr.
Ogłos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5,20 gr.
Poza teryt. egz. 21 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 31 sierpnia 1926 r.

Uroczystości Katolickie w Warszawie. Ostatni dzień Zjazdu.

OBRADY POSZCZEGÓLNYCH SEKCJI.

Warszawa 30 sierpnia (pat)

W dniu dzisiejszym po mszach świętych w kościołach Zbawiciela i Św. Aleksandra, obradowały dalej poszczególne sekcje zjazdu katolickiego, a m. in. religijno—moralna, wychowawcza, prawnicza, lekarska i gospodarska, uchwalając szereg rezolucji.

OGÓLNOKRAJOWA LIGA KATOLICKA

Sekcja religijno—moralna postanowiła między innymi zwrócić się do episkopatu polskiego z prośbą o zaprowadzenie we wszystkich diecezjach związków matek chrześcijańskich, oraz o wydanie statutu Ligi katolickiej, stwierdzającej konieczność utworzenia ogólnokrajowej organizacji katolickiej, jednoczącej wszystkich Polaków.

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

Sekcja wychowawcza postanowiła wezwać społeczeństwo do poparcia organizacji pozaszkolnych, pracujących w duchu katolickim i do poparcia kapelanów harcerskich. uznała konieczność skoordynowania działalności poszczególnych organizacji młodzieży katolickiej oraz wytworzenia jaknajwiększej ilości działaczy katolickich. Wreszcie stwierdzono konieczność dalszego istnienia min-

sterstwa W.R. i O.P., to jest ministerstwa, łączącego w sobie sprawy wyznań religijnych i sprawy oświecenia publicznego w końcu stwierdzono konieczność katolickich szkół dla katolickich dzieci.

O SAKRAMENT MAŁŻENSTWA.

Rezolucje sekcji prawniczej protestują przeciwko projektowi wprowadzenia ślubów cywilnych, tak obowiązkowych jak i fakultatywnych, wzywając rząd do wydania przepisów, niedozwalających na śluby cywilne, obowiązujące w byłym zaborze pruskim dla osób tam nieprzynależnych, i uregulowania sprawy uprzywilejowania cerkwi prawosławnej co do prawa małżeńskiego, wreszcie wzywają, wszystkie stowarzyszenia oświatowe do propagandy w sprawie uświadamiania społeczeństwa katolickiego o nierozzerwalności małżeństwa.

WALKA Z DEMORALIZACJĄ.

Sekcja lekarska uznała za konieczne podjęcie przez kościoły, państwo i społeczeństwo walki z czynnikami, powodującymi wyłudnienie kraju i z alkoholizmem, wzywając rząd do ścisłego wykonania ustawy przeciwalkoholowej; potępiła neo—maltuzjanizm oraz uchwaliła szereg rezolucji przeciwko uświadamianiu dzieci, przeciwko podrażnianiu popędu płciowego nagością na scenie, w sztuce i literaturze, przeciwko tańcom gorzącym, w sprawie bezwzględnej wstrzeźliwości płciowej i wiele innych.

SPRAWY KOBIECE.

Sekcja gospodarska uchwaliła rezolucję w zakresie oszczędności i rachunkowości gospodarczej, pracy zarobkowej kobiet, wynagrodzenia za prace i wykształcenia gospodarczego kobiet.

DZIENNIK I KATOLICKIE BIURO PRASOWE.

Konferencja prasowa obradująca wspólnie z sekcjami, stwierdziła konieczność powołania do życia stolicy dziennika katolickiego i wezwała do wybitnego poparcia w tym celu oraz uznała potrzebę stworzenia katolickiego biura prasowego.

POSIEDZENIE PLENARNE.

O godz. 4,30 rozpoczęło się trzecie i ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, poświęcone sprawie katolickiego wychowania młodzieży. Referaty na ten temat wygłosili: hr. Sobiański — mówiąc o obowiązkach rodziców w wychowaniu młodzieży, ks. Okoniewski — o obowiązkach kościoła, dr. Koperska — o obowiązkach szkoły.

Po referatach zjazd uchwalił jednogłośnie wszystkie rezolucje sekcji oraz wnioski ogólne w sprawie obowiązku święcenia niedziel i świąt, pomocy dla bezrobotnych, opieki nad emigrantami, ustawy przeciwpojedynkowej, w sprawie budowy kościoła Opatrzności i w sprawie ogłoszeń szerzących zepsucie moralne.

PRZEMÓWIENIE POŻEGNALNE KARD. KAKOWSKIEGO.

Następnie ks. kardynał Kakowski wygłosił przemówienie pożegnalne, wzywając, aby dzień zakończenia zjazdu katolickiego był zarazem zapoczątkowaniem wyteżonej pracy twórczej i walki o obronę ideałów katolickich.

Ks. kardynał Kakowski stwierdził dalej, że wszelkie projekty ustaw nie biorące pod uwagę sakramentalności i nierozzerwalności małżeństwa, muszą natrafić na solidarny sprzeciw ze strony społeczeństwa katolickiego. Od walki tej, od walki o szkołę katolicką i duszę młodego pokolenia, nie powinien usunąć się żaden katolik.

Na zakończenie ks. kardynał Kakowski złożył serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom i organizatorom zjazdu.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU.

Marszałek zjazdu ks. Janusz Radziwiłł zamknął zjazd, wyrażając niezłomną pewność, że chwila obecna stanie się początkiem nowej ery w historii katolickiej Polski.

EPISKOPAT MEKSYKAŃSKI DZIĘKUJE PAPIĘZOWI.

Rzym 30-8 (pat)
„Osservatore Romano” zamieszcza pismo episkopatu meksykańskiego do papieża, w którym episkopat dziękuje papieżowi za pismo jego z dn. 14 czerwca. Papież odpowiedział na to pismo i udzielił błogosławieństwa.

Kino Dom Ludowy.

D Z I Ś.

D Z I Ś.

„SANIN“

Według słynnej powieści M. Arcybaszewa

W roli głównej Józef Węgrzyn

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Poszukiwany

jest przedsiębiorca na wystawienie w Łodzi BARAKU długości 35 m. szerokości 15 m. i wysokości 6 m. krytego papą; ściany pokryte siatką metalową z tynkiem. Oferty z podaniem ceny za 1 m kw. składać do 3 września rb. włącznie w Administracji „ROZWÓJU” pod „Barak”.

Krwawy napad bandycki na kantor wymiany w Warszawie.

Trzech bandytów w biały dzień dokonało rabunku

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

POŚCIG POLICYJNY. BANDYCI UCIEKAJĄ ULICAMI GĘSTO OSTRZELIWUJĄC SIĘ. PIERWSZE OFIARY: 1 BANDYTA ZABITY; PRZECHODZIEN CIĘŻKO RANNY, DALSZA WALKA, PODCZAS KTÓREJ ZOSTAŁ ZABITY POSTERUNKOWY POLICJI. UJĘCIE JEDNEGO BANDYTY B. STUDENTA PRAWA.

Warszawa 30 sierpnia.

Dziś, około godz. 3 po poł., do kantoru wymiany Targownika (ul. Niecała 2) weszło dwu mężczyzn, którzy steroryzowali kilku obecnych w kantorze, poczem zrabowali z kasy 8,686 — zł. i dwa portfele wraz z zawartością, należące do obecnych w sklepie interesantów, poczem wybiegli na ulicę, usiłując przez posesję Nr. 6 przy ul. Niecałej i Galeszki rękę Luksemburga dostać się na Senatorską.

Przodownik urzędu śledczego, Wacław Szwede oraz posterunkowy, Jakób Zieliński, usiłowali zatrzymać złoczyńców, ci jednak, ostrzeliwując się wypadli na ulicę Senatorską, gdzie wskoczyli do stojącej obok taksówki i pod grozą użycia rewolwerów zmusili szofera do ruszenia z miejsca.

Na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej posterunkowy Józef Słoński podbiegł do auta, chcąc je zatrzymać. Powitano go strzałami. Posterunkowy Słoński padł. Jak się okazało — poniósł śmierć natychmiastową.

Wówczas obaj bandyci wypadli z auta i jeden z nich ukrył się wśród stojących na Placu Teatralnym taksówek, ostrzeliwując się przed pościgiem. Jakiś przechodeń podszedł doń z tyłu i dwoma strzałami położył trupem na miejscu.

Durkiego bandytę pochwylił wpół z tyłu 45-letni Władysław Piasecki, właściciel sklepu elektrotechnicznego. Napadnięty

zbił strzelił w tył. Kula trafiła p. Piaseckiego w brzuch. P. Piasecki upadł, brocząc krwią, podczas gdy w trakcie szamotania się jego z bandytą nadbiegł przodownik Szwede i przy pomocy policjantów i przechodniów bandyta został ujęty.

P. Piaseckiego odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Aresztowanym okazał się 26-letni Lucjan Zaboklicki, b. student prawa, który

czwercu r. b. wrócił z wojska, ostatnio zamieszkał przy ul. Tarchocińskiej 3, na Pradze.

W trakcie strzelaniny, która się w czasie pościgu wywiązała, ranny został 26-letni Michał Borucki, student politechniki.

W toku śledztwa pierwiastkowego Zaboklicki zeznał, iż w napadzie brał udział również b. posterunkowy X komisariatu P. P., Jarecki, który uniformie st. posterunk. P. P. stał przed kantorem wymiany podczas napadu na straży.

W urzędzie śledczym skonfrontowano Zaboklickiego z Wassermannem, właścicielem sklepu jubilerskiego przy ul. Chłodnej Nr. 14, u którego ostatnio dokonano napadu z włamaniem. Wassermann poznał w Zaboklickim jednego z uczestników napadu. Zaboklicki przyznał się, iż brał udział w napadzie na jubilera, jednakże „zarobił“ na tem jedynie 20 złotych.

Przy Zaboklickim znaleziono gotówkę, zrabowaną w kantorze Targownika, zaś przy zabitym portfele, rewolwery i 2 łomy.

Sowiecki szantaż w Berlinie.

„Wnieszorg“ opublikował „czarną listę“ firm niemieckich. Ambasador sowiecki nie bierze za to odpowiedzialności

Berlin 30 sierpnia (aw)

Handlowe przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie opublikowało „czarną listę“, na której umieszczono 167 firm handlowych i przemysłowych niemieckich.

Na listę tę dostały się nawet najpoważniejsze firmy, które dotychczas cieszyły się zupełnym zaufaniem. Wogóle lista ta nie odznacza się ścisłością. W kołach finansowych, które zostały szczególnie silnie poruszone ogłoszeniem „czarnej listy“, zwracają uwagę na charakterystyczny szczegół, iż na liście tej umieszczono szereg firm, z którymi przedstawicielstwo Z.S.S.R. w Berlinie doko-

nało korzystnych tranzakcji, natomiast niema na niej firm, które zawarły z przedstawicielstwem tranzakcje niekorzystne dla tego ostatniego.

Na liście znalazły się nietylko firmy rdzennie niemieckie, lecz również i takie, w które angażowani są obywatele Z.S.S.R.

Berlin 30 sierpnia (aw)

W związku z ogłoszeniem „czarnej listy“ ambasador sowiecki, Krestinskij, oświadczył, iż listę tę opracował i ogłosił bez jego wiedzy radca handlowy, Szwegge, b. członek G.P.U., wobec czego Krestinskij nie bierze na siebie całkowitej odpowiedzialności za ten fakt.

Berlin 30 sierpnia (aw)

W związku z ogłoszeniem „czarnej listy“ przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Berlinie szereg firm, które uczuły się pokrzywdzone przez umieszczenie ich na tej liście, wniosły do sądu skargi o oszczerstwo.

Hiszpanja żąda ultimatywnie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Pesymizm w Genewie. Hiszpanja grozi wystąpieniem z Ligi. Sprawa Tangeru, Prasa londyńska usposobiona optymistycznie.

Paryż 30-8 (pat)

Hiszpański minister spraw zagranicznych Yanguas oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem pisma „Le Journal“, że jedyną słuszną rekompensatą za udzielenie Hiszpanji stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów byłoby włączenie Tangeru do Strefy Hiszpańskiej. Minister dodał, że w razie nie uwzględnienia pretensji Hiszpanji w sprawie Tangeru, Liga Narodów nie powinna się dziwić wystąpieniu Hiszpanji z Ligi. Rząd hiszpański zamierza wznowić swoją działalność w Afryce Północnej.

Berlin 30-8 (pat)

Genewski korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi, że pesymizm, jaki w ostatnim czasie ogarnął koła dyplomatyczne w sprawie zagadnień genewskich, opiera się na wiadomościach o zamierzonych Hiszpanji postawienia w formie ultimatum żądania, dotyczącego stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Śladem Hiszpanji podążałaby wówczas i Polska, która dotychczas okazywała skłonność do zrezygnowania z postulatu stałego miejsca, o ile takie miejsce nie będzie udzielone nikomu innemu prócz Niemiec. Stanowisko większości państw w czasie ostatniej sesji komisji reorganizacyjnej wyklucza — zdaniem korespon-

denta — możliwość udzielenia w obecnej chwili stałych mandatów Polsce i Hiszpanji.

Londyn 30 sierpnia (aw)

Prasa londyńska poniedziałkowa pisząc na temat obecnej sesji Ligi Narodów wyraża pogląd, iż sesja ta odbędzie się bez wielkich trudności.

Antagonizmów najpoważniejszych nie należy się obawiać. Jeśli bowiem chodzi o kwestję sprzeciwu, z jakim wystąpić miał Poincare, jak się tego do ostatnich chwil obawiano, nie może sprzeciw ten mieć miejsce ze względów gospodarczych, które właśnie uzależnione są w stopniu bardzo wysokim od względów politycznych.

Wiedeń 30-8 (pat)

„Der Morgen“ donosi z Madrytu: rząd hiszpański podał do wiadomości, iż wysłał 3 krążowniki do Tangeru. Wiadomość ta wywołała w kołach dyplomatycznych wielkie zamieszanie.

KORUPCJA WŚRÓD KOMISARSTWA BOLSZEWICKIEGO.

Moskwa 30 sierpnia (aw)

Na ostatnim posiedzeniu rady komisarzy ludowych stwierdzono, iż kampanja wywozowa na zboże przedstawiła się w roku bieżącym coraz gorzej. Z każdą chwilą zyskuje się pewność, iż zakończy się ona zupełnym fiaskiem.

Według doniesień ze źródeł miarodajnych, sytuacja ekonomiczna nawet Ukrainy sowieckiej przedstawia się bardzo poważnie.

Moskwa 30 sierpnia (aw)

Rada komisarzy ludowych pociągnęła cały szereg dygnitarzy do odpowiedzialności, za nadmierne ustalenie swych własnych pensji, będące w sprzeczności z wszelkimi zasadami prawnymi, stosowanymi w Z.S.S.R.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa 30-8 sierpnia.

„Kurjer Polski”

Od jutra znów zaczyna wychodzić w Warszawie „Kurjer Polski” organ przemysłu wojennego („Pocisk”).

Wydawcą i redaktorem jest p. L. Kirkien jeden z redaktorów i akcjonariuszy łódzkiego pisma „Republiki” i „Expressu”.

Szkarlatyna w Warszawie

W sobotę zanotowano w Warszawie 22 nowe wypadki zachorowań na szkarlatynę. W ten sposób cały ubiegły tydzień przysporzył 171 wypadków plonicy.

Zima w Zakopanem

Na skutek ostatnich śnieżyć w górach nastąpiło w Zakopanem dalsze obniżenie temperatury.

Konferencja w Ministerstwie Rolnictwa

Minister rolnictwa zaprosił na konferencję przedstawicieli rolnictwa na której oświadczył im, iż ceny żyta w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wzrosły o 80%, stając się przez to wyższe niż ceny na rynek światowy, skutkiem czego Polska marzyć nie może o wywozie żyta zagranicą.

Minister stwierdził, że jest to wynik polityki sfer rolniczych, które wstrzymują się od omłotu ze względu na obecne jesienne roboty w polu, jak również i z tego względu, że nie odczuwają potrzeby skupiania większych kwot wobec odroczenia podatków i kredytów rządowych na zasięwy i nawóz.

Minister oświadczył, iż o ile stanowisko rolników nie ulegnie zmianie, rząd wstrzyma dotychczasowe kredyty, ściągając natomiast podatki, co niewątpliwie wywrze odpowiedni skutek.

Nowy wicewojewoda warszawski

W dniu 1 września ma być obsadzone stanowisko wicewojewody warszawskiego przez udzielenie tej nominacji naczelnikowi wydziału samorządowego tegoż województwa, p. Korsakowi.

Ważne dla dziennikarzy, udających się zagranicę

Wydawanie zagranicznych ulgowych paszportów dziennikarskich przekazane zostało urzędowi administracyjnemu II instancji, to jest województwom (w Warszawie — komisariat rządu).

Do otrzymania podobnego paszportu potrzebnym jest — poza dokumentami osobistymi — również zaświadczenie odnośnej redakcji, potwierdzone przez syndykat dziennikarzy.

—oO—

PRZEDWÓJENNE DŁUGI WĘGIERSKO — AMERYKAŃSKIE.

Budapeszt 30-8 (pat)

Na zasadzie porozumienia między Węgrami i Stanami Zjednoczonymi sprawa długów przed wojennych ma być rozstrzygnięta decyzją sądu rozjemczego. Na przewodniczącego tego sądu rozjemczego wybrano amerykańskiego sędziego Parkera, który w tym samym charakterze zajmuje się również uregulowaniem spraw, związanych z długami austriacko-amerykańskimi, członkami węgiersko-amerykańskiego sądu rozjemczego są prof. dr. Boer i p. Bonyuge, Amerykański przedstawiciel bawi obecnie w Budapeszcie, w celu przeprowadzenia badań w sprawie długów i odbył już narady w Ministerstwie finansów.

KATASTROFA KOLEJOWA W POBLIŻU LYONU.

Lyon 30-8 (pat)

W pobliżu Lyonu wykołosił się pociąg. Dwie osoby zostały ciężko ranne, a kilkanaście kołozłomanych.

31 sierpnia.

107 dni.

Dzisiaj minęło 107 dni od chwili pozbycia się wolności czterech generalów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

Rewolta wojskowa w Hiszpanji

Bunt oficerów artylerji

Londyn 30 sierpnia (aw)

„Chicago Tribune” donosi z Gibraltaru, iż połączenia telegraficzne i telefoniczne z Hiszpanją zostały w zupełności zerwane.

Według doniesienia pisma, odnosi się wrażenie, iż w Hiszpanji mają miejsce większe rozruchy, najprawdopodobniej na tle za- targów Primo de Rivery z oficerami korpusu

artylerji.

Z innych źródeł donoszą, o wybuchu powstania i zaciekłych walkach.

Oficjalnych i wiarogodnych doniesień dotychczas brak.

Londyn 30-8 (pat)

Dzienniki donoszą z Gibraltaru o wybuchu 14 ważnych zaburzeń w Hiszpanji w związku z niezadowolaniem oficerów artylerji.

Akt oskarżenia przeciw Pangalosowi.

Rada ministrów ustaliła listę przestępstw dyktatora

Wiedeń 30 sierpnia (pat)

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Aten za białogrodzką „Politiką”, że były minister wojny gen. Serulis został wypuszczony na wolność.

Gen. Condilis oświadczył, że rada ministrów zajmie się na jednym z najbliższych posiedzeń opracowaniem aktu oskarżenia przeciwko Pangalosowi i jego byłym ministrom. Kwestję tę zbada specjalna komisja, złożona z najwytrawniejszych sędziów śledczych.

Gen. Plastiras, który przybył do miejsca swego urodzenia oświadczył, że nie będzie się więcej mieszał do polityki, popiera

przytem w zupełności obecny rząd.

Szef sztabu generalnego Sariais podał się do dymisji. Stanowisko jego zajmie gen. Masarkis.

Jak donosi dalej „Politika” gen. Pangalos w drodze na wyspę Krete wybuchł kilka razy nerwowym płaczem, twierdząc, że władze obecne obchodzą się z nim jak ze zwykłym przestępcą. W liście do gen. Condilisa, Pangalos domaga się jaknajszybszego postawienia go przed sądem. Przyznaje on, że był zdecydowany zbuntować garnizon w Salonikach.

Bułgarja otrzymała kredyt w Anglii

Na rachunek pożyczki dla uchodźców.

Genewa 30-8 (pat)

Ponieważ rząd bułgarski wypełnił już warunki, postawione przez komitę finansowy Ligi Narodów, narodowy Bank Bułgarski otrzymał od Banku Angielskiego kredyt w wysokości 400 tysięcy funtów szterlingów na rachunek pożyczki na

rzecz uchodźców bułgarskich. Jak wiadomo, Rada Ligi Narodów zaaprobowała w czerwcu plan pomocy dla uchodźców bułgarskich, przewidujący emisję pożyczki do wysokości 2.250 tys. szterlingów. Emisja tej pożyczki nastąpi jednak dopiero wtedy, gdy Rada Ligi ustali system kontroli

Walki w Chinach.

Ofenzywa Kantońskiej artylerji czerwonej. Walka ze szpiegostwem Manifestacje antyjapońskie w Szanghaju

Londyn 30-8 (pat)

Z Hankou donoszą, że w piątek ubiegłego tygodnia kantońska armja czerwona rozpoczęła atak na Hsienning, miejscowość, położoną w odległości 50 mil od Hankou. Akcją obronną kieruje marszałek Wu-Pei-Fu. Wojska jego utrzymały wszystkie pozycje. Marszałek wydał bardzo ostre zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie akcji szpiegów, którzy zagrażają linjom komunikacyj-

nyu. Polecił on ściąć 8 studentów, którzy wysadzili w powietrze most, jak również przywódcę socjalistów Chan-li-Tinga. Wielu urzędników i agitatorów skazano za szpiegostwo na śmierć.

Szanghaj 30-8 (pat)

Manifestacje antyjapońskie, kierowane przez studentów, trwają w dalszym ciągu. W przedziałach japońskich wybuchł ponownie strajk. Aresztowano wielu studentów.

Pierwsze starcia dyplomatyczne w Genewie.

Dyskusja nad projektem reorganizacji Rady Ligi Narodów

Genewa 30-8 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu reorganizacyjnym rady Ligi w toku dyskusji nad projektem regulaminu, zgłoszonym przez delegata francuskiego Fromageota, zabrał głos min. Sokal, zastrzegając się, że niewypowiada się co do meritum projektu.

Ponawiając zastrzeżenia zgłoszone w maju, delegat polski zwrócił się do Fromageota z prośbą o dokładniejsze sprecyzowanie przez niego nowej formuły projektu w sprawie funkcjonowania systemu ponownej wybieralności, przez niego zaproponowanego. Fromageot złoży wyjaśnienia na popołudniowym posiedzeniu komisji.

Berlin 30-8 (pat)

Korespondenci berlińscy pism genewskich stwierdzają, jednogłośnie, że na dzisiejszym posie-

dzeniu komisja obradowała nad przyszłym składem rady Ligi i najżywsze zainteresowanie uczestników konferencji skupiało się nad wywodami hiszpańskiego delegata Palacios, francuskiego Fromageota i polskiego Sokala.

Korespondent „Berliner Tageblatt” stwierdza, że podczas dyskusji nad wnioskiem Fromageota, dotyczący zmiany postanowień projektu lorda Cella w przedmiocie ponownej wybieralności członków niestałych, ujawniło się dość ostre przeciwieństwo dwóch zasadniczych poglądów: włosko-angielskiego i polsko-francuskiego.

Swoje doniesienie o mowie polskiego delegata Sokala, korespondent uzupełnił następującym zwrotem: „Doszliśmy widocznie do krytycznego punktu rokowań”.

Ci, od macochy.

Los urzędników państwowych należy polepszyć.

Zwiększenie uposażenia wojskowych przyjęte zostało przez społeczeństwo naogół przychylnie. Polepszenie bytu oficerów, zwłaszcza niższych szarż, było słusznym i koniecznym ze względu na ogólne dobro państwa. Rażącem jest wszakże fakt nierównomiernego podziału, t. zw. „dodatku funkcyjnych”. Jak wiadomo, generałowie dostali 100 proc. podwyżki, a reszta oficerów od 40 do 50 proc.

Mógłby być przecież ten dodatek rozdzielony bardziej sprawiedliwie i...demokratycznie.

Zapytać więc należy, dlaczego, podnosząc uposażenia wojskowych, pominięto zupełnie całe masy urzędników państwowych, t. j. tych, na pracy których oparty jest cały aparat państwowy. Wszak bardzo liczne rzesze urzędników państwowych, pobierających głodowe wynagrodzenia, oczekiwały cierpliwie chwili, gdy finansowa sytuacja państwa się poprawi, ufając, że wtedy poniesione przez nich w okresie sanacyjnym ofiary będą wynagrodzone.

Przecież w krytycznej dla państwa chwili w końcu ubiegłego roku, gdy cały system skarbowo-gospodarczy premiera Grabskiego, załamał się, i państwu groziła katastrofa, urzędnicy państwowi, doceniając groźbę sytuacji, bez szemrania zgodzili się na chwilowe 5—6 proc. potrącenia ze swych pensji dla ogólnego dobra.

Sam fakt zażądania tej ofiary od urzędników był nad wyraz przykrym i bardzo niepożądanym, lecz dziś śmiało można powiedzieć, że dzięki tej ofierze, uniknęło się wtedy katastrofy finansowej.

Rząd „odrodzenia moralnego”, wraz z oddaną sobie prasą, głosi bardzo szeroko o poprawie sytuacji gospodarczej i finansowej, zapisując oczywiście na swoje dobro: strajk górników angielskich i zeszłoroczne żniwa, a co najważniejsze — owoce pracy sanacyjnej poprzedniego rządu. Atoli pomimo takich „świątecznych” koniunktur, Rząd nie może się zdobyć na poprawę bytu urzędników, zwłaszcza, że drożyzna wciąż wzrasta i jeśliby wziąć pod uwagę urzędowy wskaźnik drożyzniany, który, jak wiadomo, nie odzwierciadla istotnego wzrostu drożyzny, to i wtedy mnożna dla urzędników państwowych powinna byłaby wynosić 53 punkty, czyli o 10 punktów więcej niż dotychczas.

Obóz narodowy dążył zawsze do rozumnej i dobrze pomyślanej redukcji urzędników, z tem wszakże, aby zwolnionym, przy redukcji pracowników, zapewnić, drogą podniesienia życia gospodarczego, pracę w przemyśle, lecz jednocześnie dążył do polepszenia bytu pozostałym.

Jeśli nawoływaliśmy urzędników państwowych do ofiar na rzecz państwa, to chodziło o to, aby zahamować tą drogą drożyznę, która, rzecz prosta, jest największym wrogiem klas pracujących.

Jeśli rząd p. Bartla nie potrafi zahamować drożyzny, jeśli hojną ręką wydaje

pieniądze na cele partyjno-polityczne, jeśli subsyduje pewne organa prasowe („N. Kurjer Polski”, „Głos Prawdy”), oraz obciąża Skarb Państwa bardzo intensywnymi przesunięciami personalnymi, dzięki którym przenosi się do emerytury cały szereg urzędników cywilnych i wojskowych, którzy mogliby jeszcze długi czas pracować, jeśli głosi o poprawie sytuacji finansowej, dającej możliwość wydatnej poprawy bytu wojskowych, to niechże, w imię sprawiedliwości, polepszy byt i urzędników państwowych i cywilnych.

Charakterystyczną jest rola w tej sprawie socjalistów, którzy ponoszą odpowiedzialność za powstanie obecnego rządu. Czy sami socjaliści, którzy rozdierali szaty nad niedolą urzędników państwowych za rządu „endeckiego” ministra skarbu Zdziechowskiego, dziś siedzą cicho, jak mysz pod miotłą, utyskując tylko od czasu do czasu faktycznie o 23 proc. mniej, to wszystko

jest w porządku? To jest logika socjalistów...

Polepszenie bytu urzędników państwowych, wobec wzrastającej drożyzny, jest koniecznym i niecierpiącym zwłoki, na wzrost drożyzny.

A czy niweczając w maju zbrojnym swym wystąpieniem pracę sanacyjną poprzedniego rządu, nie wiedzieli socjaliści, że w tych warunkach drożyzna wzrośnie?

Jak wyżej wskazaliśmy, wskaźnik drożyzniany wykazuje wzrost drożyzny o 5-10 punktów, czyli o 23 proc. (różnica między 43 i 53).

Gdy urzędnicy pobierali chwilo mniejsze pensje o 5—6 proc., to wtedy, zdaniem socjalistów, działa się im straszna, wołająca o pomstę do Boga, krzywda, a dziś, gdy w okresie „odrodzenia moralnego” pobierają o 23 pr. mniej, to wszystko jest w porządku.

Doczekali się.

Wybuch antysemityzmu w Rosji Sowieckiej

Moskwa, w sierpniu.

Żydzi w rosyjskim ruchu rewolucyjnym odgrywali doniosłą rolę, która zapewniła im po przewrocie bolszewickim kierownicze stanowiska.

Liczebnie żydów, którzy stanęli po stronie bolszewickiej było niewiele, lecz był to element najbardziej zuchwały i ruchliwy i dzięki temu przesiąkł wszędzie: do rządu, na kierownicze stanowiska w partji, w szeregach, armji, urzędach, milicji. Jeden — dwóch krzykliwych żydów-komunistów wystarczyło, aby kierować jakimś urzędem, organizacją, całkowicie składającym się z Rosjan. Działo się to dlatego, że byli bezczelni i najbardziej rewolucyjnie usposobieni. To też spowodowało, że powszechnie utarło się mniemanie, że Rosją, rządzą tylko żydzi, że tylko oni zajmują wszystkie urzędy. Utarło się to mniemanie nie tylko zagranicą, lecz przede wszystkim w Rosji.

Wypadki rosyjskie, w których komuniści odegrali tak krwawą rolę, wzbudziły w stosunku do bolszewików i całego ustroju sowieckiego bezgraniczną nienawiść wśród wielomiljonowego narodu. Nic więc dziwnego, że nienawiść skierowana jest w pierwszym rzędzie przeciwko wszędzie odgrywającym kierowniczą rolę żydom-komunistom.

Walka z żydami-komunistami na terytorjum Z.S.S.R., mimo całej nienawiści do nich, nigdy dotąd nie dochodziła do fazy otwartej.

Pierwsze było niemożliwe, a drugie niepotrzebne, — gdyż strach przed terrorem czerezwyczajki zdławił wszelki ruch, uniemożliwiał wybuch. A krwawe pogromy wykazywały tylko w okresie wojny domowej i w miejscowościach chwilowo utraconych przez komunistów.

Obecnie w państwie sowieckim zaczyna

„dzieć się rzeczy „nie dobre”. Wszystkie czynniki partyjne i rządowe stwierdzają istnienie silnego ruchu antysemitckiego, który z dniem każdym wzmacnia się.

Jest to pierwszy wypadek, kiedy władze sowieckie urzędowo stwierdzają wybuch ruchu antysemitckiego w państwie... socjalistycznym. Co znamiennejsze, przyznają nawet, że antysemityzm znajduje b. wiele zwolenników wśród członków partji komunistycznej i robotników. Centralne organy policji zajęły się zbadaniem powodów tego ruchu i doszły do wniosku, że „źródłem antysemityzmu jest spotęgowanie się kierunku narodowego, który budzi z jednej strony utrwalającą swą pozycję burżuazja, a z drugiej ta część opozycji w łonie partji komunistycznej, która występuje pod hasłem „narodowym”

Analiza sowiecka jest zasadniczo błędna, gdyż to co nazywa powodem, jest w rzeczywistości następstwem, poprzedzających wybuch antysemityzmu wydarzenia, jak barbarzyński system rządów komunistycznych, jak bestjałska walka z religją i decydujący udział w tych zbrodniach żydów-komunistów.

To wywołało nienawiść, to jest powodem ruchu antysemitckiego. Wzmocnienie się zaś kierunku narodowego w narodzie, a nawet i w partji komunistycznej, było już tylko następstwem. Dziś walka z żydami w Rosji wkroczyła w ostatnią fazę, a stało się to dlatego, że rozłam w partji komunistycznej spowodował ogólne napięcie, że terror czerezwyczajki pod wpływem opozycji przestał być groźnym. Najważniejszym jednak jest to, że walka o narodową Rosję jak potężna fala zalewa cały kraj i od głuchej wsi przez miasta wdarła się do partji komunistycznej.

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej.****Zła prasa**

Na marginesie zjazdu katolickiego w Warszawie p. Sylwin Strakacz w „Rzeczpospolitej” nawołuje do zwalczania złej prasy która deprawuje społeczeństwo.

Utarło się przekonanie, że tylko prasa brukowa, żerująca na najniższych instynktach ludzkich, liczyć może na poczytność.

Przyznać trzeba, że obserwacje przeprowadzone w tym kierunku doprowadzić mogą do zastraszających konkluzji.

Gazety, których głównym zadaniem jest rozpisywanie się o najróżniejszych przejawach kryminalistyki i seksualizmu, spotyka się w rękach młodzieńców w wieku szkolnym, a nawet u wielu dorastających panienek. Dzielą się to nie gdzieś ukradkiem, z poczuciem popełnianego złego czynu, ale jawnie, publicznie, z b. zwystem nieświadomej niewinności. Matki, ojcowie, starsze rodzeństwo, dają do ręki dzieciom tego rodzaju gazety, nie zdając sobie sprawy, że odgrywają rolę deprawatorów i, że w myśl Pisma Święt. lepiej byłoby aby spoczęli na dnie morza z kamieniem w szyi.

Byliśmy świadkami w pierwszej kawiarni takiej sceny: przy stole siedzi matka z synem uczniem drugiej, trzeciej klasy gimnazjum. Chłopiec pogrążony w lekturze jednego z brukowców. Roziskrzonym wzrokiem pożera sprośne fotografie i cyniczne opisy wypadków, a na dziecięcej twarzyczce osiadł nie rumieniec wstydu, ale czerwienią się oglaste wypieki podniecenia!

Mysł katolicka musi wypowiedzieć bezwzględna walkę z praszem.

Jad deprawacji, który ze szpałt prasy brukowej sączy się dzień za dniem w tysiące i dziesiątki tysięcy umysłów, musi w skutkach swoich przynieść obniżenie się moralności.

Tylko tem obniżeniem się moralnego poziomu czytelników brukowej prasy, można sobie wytłomaczyć, że prasa ta z całym cynizmem uprawia szantaże polityczne, jest sprzedajna, a orientacje zmienia z godziny na godzinę, dostosowując się z łatwością do każdej sytuacji, lub do więcej dającego.

Gen. Berbeckiego pod sąd

Świeżo ogłoszony w całej narodowej prasie polskiej komunikat P.O.W. z czasów okupacji niemieckiej dotyczący przygotowania przez gen. Berbeckiego zamachu na Radę Regencyjną wywołał zrozumiałe gburze nie społeczeństwa przeciwko temu pruskiemu słudze, który obecnie ma odwagę wydawać wprost nieczytelne rozkazy przeciwko prasie narodowej (Słowo Pomorskie) Krakowski „GŁOS NARODU” domagając się oddania gen. Berbeckiego pod sąd pisze:

Sądymy, że naprzód w korpusie oficerskim zbudzi się odruch za wyjaśnieniem straszliwego zarzutu! Pierwsza wiadomość o komunikacie P. O. W. musiała go zaskoczyć! Teraz jednak już czas na wyzwolenie się z tego — czas na refleksje!

Nie wyobrażamy sobie, by się znalazł w armii polskiej oficer, któryby był gotów służyć razem z generałem, na którym ciąży zarzut przygotowywania morderstwa!

Musi ównie społeczeństwo zareagować na dziwną obojętność min. spraw wojskowych w tej sprawie! Musi wreszcie zmusić rząd do wejścia na drogę poszanowania prawa bezprzykładnie lekceważonego. Stan jest dziś bowiem nie do utrzymania dalej! Oto w więzieniu antokolskim dusi się obrońca Konstytucji, — w Toruniu zaś prasę narodową knebluje generał, na którym ciąży potworzyły zarzut przygotowywania morderstwa!

To już czysty Meksyk!

Dlatego, jak onegdaj w sprawie 4-eh generałów, tak dziś w sprawie gen. Berbeckiego wołamy:

SĄDU

Nie potępiany z góry, żądamy tylko wyjaśnienia. To nam chyba wolno! Wprawdzie pod obecnym rządem „odrodzenia moralnego” najtrudniejszą pozycję ma właśnie prawo i moralność, a najlepszą gwałt (według poczytowego aforyzmu: „Głosu Prawdy”, ze srody ostatniej: „Rządzić świtem może lada idjota, potrzebuje tylko pomocy nahałki”), ale przecież i gwałt się załamać musi pod obuchem oburzenia społeczeństwa. A to wzbiera!

Co Żydów najbardziej boli

Prasa żydowska znów zrobiła alarm z powodu „antysemickiej” działalności pewnego księdza. Przedstawiciele Koła żydowskiego nawet interwenjowali w tej sprawie u rządu „NOWY DZIENNIK” tak to przedstawił:

„We wsi Korytnicy, pow. jędrzejowskiego wojew. kieleckiego, ks. Jan Zwoliński podju-

dza lud do agresywnych wystąpień przeciwko ludności żydowskiej. Nie pozwala (!) ludności chrześcijańskiej wchodzić do nas po zakupy. Zabrania (!) im wynajmować żydom furmanki na wyjazd na targi. Ksiądz często przechadza się (!) przed naszymi domami, aby nie wpuszczać ludności chrześcijańskiej zupełnie do nas, a jeżeli ktoś z mieszkańców jedzie z nami lub rozmawia z nami nazywa ich ksiądz kumotrami żydowskimi.

Ludność chrześcijańska jest zmuszona stosować się do poleceń księdza, gdyż grozi im z ambony, że ich wyklmie (!) i nie będzie spowiadał (!). Widząc po dwóch tygodniach, że ksiądz coraz surowiej domaga się u ludności chrześcijańskiej strzeżenia jego namów, tedy udaliśmy się do księdza, by nie wyrządzał nam krzywd, grozących nam nędzą i ruiną. Ksiądz w odpowiedzi oświadczył nam, że musi wszystkich tutejszych żydów wykorzystać. Poczyniliśmy starania u władzy, t. j. w gminie Sotków. Komendantura żadnych jednak kroków dotychczas nie przedsięwzięła. Koło żydowskie zwróciło się do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o interwencję”.

Między poezją i bandytyzmem**Obrazki ze społecznego Meksyku**

Włoskie pismo „Stampa” drukuje korespondencję swego wysłannika z Meksyku, o którym tak wiele się pisze obecnie z powodu toczących się tam walk religijnych.

Do Meksyku, pisze ów korespondent, nie można przykładać zwykłej europejskiej miary. Jakże sądzić kraj, w którym zdający doktorat musi się trenować w wypowiedzeniu najdłuższej mowy, w którym osobiste spory rozstrzygane są rewolwerem, lub brzytwą w rękę gdzie równocześnie ludzie mają pociąg do romantyzmu i poezji jak nigdzie na świecie.

Fantazja, zamiłowanie do przygód i podziw dla odważnych bandytów podniecający tem jest do najwyższych granic przez miejscową prasę, która sili się, aby opisy wszelkich zbrodni podać czytelnikom w jak najbardziej sensacyjnej formie. Są to tak zwane „czerwone” dzienniki, o bardzo niskim poziomie, które szkarłatnymi literami drukują sążniste opisy wszelkiego rodzaju zbrodni. (Działalność meksykańsk. czerwonej prasy nasuwa przykre dla nas porównania).

Alé nietylko opisami zbrodni zajmuje się owa czerwona prasa, kolportuje ona i inne wiadomości, co niekiedy wywołuje daleko idące skutki. Tak np. z powodu jednego wypadku trądu w Youkaton, ogłoszono cały kraj jako dotknięty tą straszną chorobą, a kiedy jakiś kubańczyk wygłosił płomienną mowę przeciwko Stanom Zjednoczonym pisma zaś tę mowę wydrukowały, powstała pomiędzy Kubą a Meksykiem silne przymierze dla przyszłej wojny odwetowej.

A obok bandytyzmu, wojen i prześladowań religijnych, idylla i poezja. Przechodnia, który wejdzie w niedzielę po południu do parku w Chapultepec dziwi nastrój, jaki tam panuje. Ludzie spacerują woino po alejach zwanych drogami „filozofów”, „poetów lub „artystów”. Drogi te wiodą do przybytku Cerwantesa. Jest to okrągły budynek o posadzce mozaikowej w kwiaty ozdobiony figurami z terrakoty, z pięknym wodo-

tryskiem pośrodku. Między dwoma statuiami Don Kiszota i Sanszo Panszy umieszczona jest bezpłatna biblioteka dla przychodzących. Kreole, Indianie i Europejczycy siedzą spokojnie obok siebie zagłębieni w wyjętych z biblioteki książkach.

Nastrój dnia niedzielnego trudny jest do pogodzenia z kroniką policyjną Meksyku, przynoszącą codziennie niezliczone opisy napadów bandyckich, uprowadzenia nieletnich dziewcząt, bójek i t. d. Dokoła bandytów zaś tworzą się całe legendy o ich bohaterkich czynach, a ludność broni ich i otacza swą opieką. Najgłośniejszym w ostatnich czasach był znany z okrucieństwa bandyta Giovanni Tenorio. Człowiek ten, jeżeli nie otrzymał okupu za swoje ofiary, przywiązywał je do drzewa nad bagnem, gdzie ginęły zjedzone przez komary i różne zjadliwe muchy.

Dzieje innego bandyty Marciała Cavassosa przechodzą swą niezwykłością wszelkie obrazy kinematograficzne. Celem schwymania go, otoczono teren, na którym się ukrywał trzykrotnym kordonem wojskowym. Cavasson widząc, że nie ujdzie śmierci przybrał się świątecznie, włożył na głowę duży piękny kapelusz, szyję owiązał czerwoną chustką, darem swej ukochanej, otoczył się pasem z nabojami i dosiadł najlepszego ze swych koni. W takim rynsztunku rzucił się ku otaczającym go wojskom z okrzykiem „Vive Obregon” (Obregon był poprzednikiem obecnego prezydenta Callesa) przebił się przez dwa kordony i dopiero przy trzecim zginął zastrzelony przez oficera, który zresztą przypłacił to życiem, gdyż Cavassos bronił się jak lew.

Dzienniki amerykańskie poświęciły bandycie nietylko artykuły, ale nadzwyczajne wydania. Opisywano jego straszne czyny i bohaterką a romantyczną śmierć. Rząd musiał się zgodzić, żeby ciało bandyty przewieziono do jego rodzinnej miejscowości Pancigna i pochowano z wielkimi honorami.

KRONIKA

Wtorek, 31 sierpnia — Rajmunda.

WIDOWISKA

Teatr Miejski — „Nasza żonuzia”

Casino „Macocha”

Luna „Ręce Orlaka”

Reduta „Młyn w Sans Souci”

Grand-Kino „Ciebie bohater”

Odeon „Sztafeta”

Czary „Galerja okropności”

Kino Prac. Państw. „Romans odmłodzonej kobiety”

Apollo „Sztafeta”

Nowości „Mały lord”

Resursa „Ostatni posiłek”

Corso „Zigano”

Dom Ludowy „Sanin”

Miejsk. Kinem. Ośw. „Honor i Ojczyzna”

—c00—

Wiadomości bieżące.

Urlop wojewody Jaszczolta

Wiadomości, jakie ukazały się w prasie o wyjeździe na urlop p. wojewody Jaszczolta, nie są zupełnie ścisłe.

Mianowicie p. wojewoda Jaszczolt w dniu wczorajszym wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, skąd powraca w piątek, by wziąć udział w uroczystościach 50-lecia Straży Ogniowej Ochotniczej, poczem rozpocznie urlop wypoczynkowy w poniedziałek dn. 6 września. (p)

Osobiste.

Po powrocie z urlopu wypoczynkowego pułk. Sztabu Gen. Iwanowski Stefan objął obowiązki Szefa Sztabu DOK. nr. IV.

Nowy ławnik wydziału gospodarczego

Jak się dowiadujemy, na miejsce p. Bednarzyka wydelegowany został z ramienia NPR. nowy ławnik p. Andrzej Kazimierzczak, kierownik polskiego związku zawodowego „Praca”. (bip)

Delegacja sowiecka w Łodzi

W dniu wczorajszym bawiła w charakterze nieoficjalnym sowiecka misja handlowa, która interesowała się cenami na materiały włókiennicze na rynku łódzkim.

Zaznaczyć należy, iż powyższa delegacja bawiąc w charakterze nieoficjalnym w Bielsku poczyniła większe zakupy materiałów tamtejszych fabryk. (U)

Hotele zapełnione kupcami

W związku z coraz bardziej ożywającym się sezonem zimowym, zaznaczył się od paru dni wzmożony napływ kupców z całego kraju i zagranicy. Znakiem ożywienia jest fakt, że większość hoteli łódzkich zapełniona jest przyjezdnymi, co można zanotować dopiero poraz pierwszy od 3—ch lat. (bip)

Jak urzęduje P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi informuje, że przyjmowanie interesantów w biurach urzędu odbywa się codziennie, według poniższego podziału: 1) wydawanie zaświadczeń za zwolnienie od podatku mieszkaniowego od 10 do 11 rano; wydawanie zaświadczeń na zwolnienie od procentowych zniżek kolejowych przy przejeździe do miejsca pracy od 11 do 12 rano; 3) przyjmowanie i załatwianie podań o zaświadczenia na wstrzymanie eksmisji bezrobotnym od 12 do 13; 4) udzielanie informa-

Nie bądźmy optymistami.

**Dobra konjunktura w przemyśle wkrótce przemienie.
Tak ostrzega jeden z przemysłowców**

W sprawie obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym w Łodzi podajemy poniżej sąd jednej z najbardziej miarodajnych osobistości naszego świata przemysłowego.

Faktem jest niezaprzeczone, że cały przemysł łódzki pracuje obecnie bardzo intensywnie, a znaczna ilość fabryk uruchomiona jest nawet na dwie, trzy zmiany. Nastrój jest niezwykle optymistyczny, a sytuację uważa się powszechnie za zupełnie pewną i niezachwianą.

Obym był fałszywym prorokiem, jednakowoż moim zdaniem, należałoby się również zastanowić bardzo poważnie, czemu się to dzieje, iż przemysł łódzki, zapominając zupełnie o ciężkich razach, jakie mu zadał r. 1925, produkuje obecnie tak intensywnie, kredytując kupcom horendalne sumy, nie mając właściwie do tego żadnych realnych podstaw.

Wiadomo powszechnie bowiem, iż nie napłynęły do Polski żadne kapitały obce, któreby były w stanie powiększyć i zasilić tak szczupłe nasze środki obrotowe. Wiadomo dalej, iż stan materialny kupców bynajmniej się nie poprawił, czyli, że ogólne podłoże na rynku gospodarczym nie wykazuje większych zmian, a liczyć na sam tylko d-

bry urodzaj jest, zdaniem moim, kalkulacją, opartą na zbyt chyba kruchych podstawach.

Nie należy dalej zapominać, że odbiorcy nasi, szczególnie hurtownicy, są zależni od swych małych odbiorców, a w razie najmniejszego „zahaczenia się” tych ostatnich wywołanego chwilowym choćby zastojem, niema absolutnie żadnej gwarancji dla przemysłu łódzkiego, że hurtownicy będą w stanie wykupić protesty.

Należy zdać sobie w końcu bezwzględnie sprawę, że już najbliższe tygodnie przyniosą prawdopodobnie znaczne zmniejszenie zapotrzebowania, a to głównie z powodu świąt żydowskich. Okres ten zaznaczyć się musi pewną ciszą na rynku manufakturowym, która potrwa mniej więcej przez cały miesiąc wrzesień.

Uwagi te muszą się, jak sądzę nasunąć każdemu, kto wnika głębiej w rzeczywistość stan rzeczy. Raz jeszcze powtarzam, że chciałbym być fałszywym prorokiem, mam jednak wrażenie, iż zastanowienie się poważniejsze nad obecną t. zw. konjunkturą, niejednemu pomoże do uniknięcia później rozczarowań. (p)

—o00—

Pieniądze nadeszły.

Niepracujący otrzymają swoje gaże.

W dniu wczorajszym zarząd funduszu bezrobocia powiadomiony został o przekazaniu na cel dodatkowych wypłat dla bezrobotnych pracowników umysłowych w sierpniu — kwoty 61 tys. zł. Z sumy tej przypadnie 60 tys. dla P.U.P.P. Łódź i 1 tysiąc dla Piotrkowa, przyczem wypłaty odbędą się bez jakichkolwiek ograniczeń. Jednocześnie w związku tym prelimitowano dla pracowników umysłowych na wrzesień narazie 225 tys. zł. suma ta jednak ma być powiększona. Przewidziane jest również rozszerzenie przez min.

pracy zakresu osób mających prawo do korzystania z akcji ustawowej. Obecnie bowiem z zasiłków ustawowych korzystają jedynie ci pracownicy, którzy utracili pracę przed 24 lutego br., a więc w Łodzi — minimalny zaledwie odsetek ogólnej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych. Jednocześnie jednak ma być wprowadzona obostrzona kontrola przy dokonywaniu wypłat z akcji doraźnej. Wypłaty dodatkowe z otrzymanej w dniu wczorajszym kwoty 61 tys. zł. rozpoczną się w końcu b. tygodnia. (E)

—o00—

Ostrożność nie zawadzi.

Magistrat obmyśla środki zapobiegawcze przeciw epidemji szkarlatyny.

Wczoraj w sali posiedzeń wydziału zdrowotności publicznej odbyło się posiedzenie delegacji tego wydziału, pomiędzy szeregiem spraw omawiano również kwestję akcji zaradczej w związku z możliwością zawleczenia szkarlatyny do Łodzi. Narazie na szczęście epidemji tej w Łodzi niema. Wypadki zachorowań są sporadyczne, a liczba ich jest o połowę mniejsza niż w roku ubiegłym. Akcja wydziału zdrowotności pójdzie

w kierunku przygotowań na wypadek ewentualnego zawleczenia do Łodzi tej epidemji, która narazie miasto nasze ominęła. W tym wypadku podjęte zostaną specjalne szczepienia ochronne, budowa baraków czy nawet specjalnego szpitala dla dzieci chorych. Aczkolwiek narazie przyczyn do poważniejszych obaw niema, wnioski delegacji będą przedmiotem obrad magistratu, który poweźmie ostateczne decyzje w sprawie tej akcji.

cji o korespondencji, wchodzącej i wychodzącej od 8.30 do 10 rano 5) przyjmowanie podań o wydawanie dublikatów, legitymacyj

od 10 do 11 rano 6) przyjmowanie i załatwianie podań od 9 do 12 rano; 7) udzielanie wszelkich informacji od 8.30 do 10 rano. (o)

Nowa taryfa pocztowa

Z dniem jutrzejszym wchodzi w życie rozporządzenie min. przem. i handlu o zmianie taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Według nowej taryfy opłata za list zwykły wynosi 20 groszy, zagran. — 40 gr., karty pocztowej 10 gr., zagran. — 25 pa-piery handlowe do 250 gramów 15 gr., po-nad 250 gr. do 500 — 30 gr. do 1000 gr. — 40 gr., próbki towarów — 15 groszy do wagi 250 gr., ponad 250 do 500 gr. — 30 gr. (E)

Chleb na mieście się znalazł

Wobec uchylecia przez urząd woje-wódzki cen maksymalnych na chleb, już w dniu wczorajszym nadeszły do Łodzi trans-porty maki i można było dostać chleb w do-wolnej ilości według podwyższonej ceny zł. 1,20 za bochenek. (bip)

Przedłużenie ulg uczniowskich na kolejach

Wobec przedłużenia wakacyj szkol-nych w tym roku, Min. Kolei przedłużyło ważność zaświadczeń szkolnych, upoważnia-jących do korzystania z ulg kolejowych, do dnia 15-go września rb. (o)

Ułgi podatkowe

Z dn. 1 września miał wejść w życie 10-procentowy dodatek do podatków.

W dniu wczorajszym władze skarbo-we otrzymały z ministerstwa skarbu okólnik stwierdzający, iż w drodze ulgi dodatek ten pobierany będzie dopiero od 16-go wrze-snia r. b.

Z dniem 1 września miało wejść w życie pobieranie odsetek za zwłokę w wyso-kości 4 proc. miesięcznie. W dniu wczoraj-szym władze skarbowe powiadomione zosta-ły, iż w okresie od 1 do 15 września pobie-rane będą tylko 2 proc.

Wielkie manewry Łódzkiego Korpusu O odbyły się w sobotę w Raduczu

DOSKONAŁE WYNIKI „GRY WOJENNEJ”.

W początkach sierpnia rozpoczęły się w obozie ćwiczebnym w Raduczu wielkie ćwiczenia 10 dywizji piechoty, dokąd po pewnym czasie przybyła również należąca do Łódzkiego D.O.K. 26 dywizja piechoty ze Skierniewic. Na manewry te, których punktem kulminacyjnym miało być sforsowanie rzeki Rawki i zdobycie przez wojska „niebieskie” położonych za nią punktów (wzgórze 164 i 182 oraz mały cmentarzyk) — przybyli również wyżsi oficerowie sztabu korpu-su z dowódcą D.O.K. Łódź gen. Ledóchow-skim, dowódcą 10 dywizji piechoty, gen. Małachowskim i szefem sztabu, pułk. szta-bu generalnego Iwanowskim.

Przełomowym dniem była sobota, gdy w manewrach wzięło udział 5 pułków piecho-ty, artylerja połowa i ciężka, czołgi, kawa-lerja, karabiny maszynowe i lotnictwo. Głównym zadaniem tych ćwiczeń było wykaza-nie wyników współdziałania różnych rodza-jów broni. W nocy z piątku na sobotę od-działy „niebieskich” po przerzuconych przez pontonierów na Rawce kładkach przeprawi-ły się przez tą rzeczkę i poczęły gromadzić swe siły do natarcia na pierwszy punkt „wroga” — wzgórze 164. Atak piechoty po-przedził ogień artylerji lekkiej i ciężkiej.

W akcji przygotowawczej wzięły udział aeroplany, utrzymując łączność pomię-dzy dowództwem oraz regulując ogień arty-lerji. Po tym przygotowaniu nastąpił atak piecho-ty i czołgów, wspomaganych karabi-nami maszynowymi. Po zdobyciu „nieprzy-jacielskiego” punktu oporu, wzgórze 164 — zdziesiątkowane podczas ataku siły „niebieskich” poczęły gromadzić się do dalszej akcji. Nieprzyjaciel, widząc te przygotowania, pra-gnął atak uprzedzić przeciwnatarciem. Wy-czuwając jednak ten zamiar, dowództwo „nie-bieskich” rzuciło do szarży kawalerję, decy-dując w ten sposób o losach całej akcji. Po zakończeniu manewrów około godz. 3-ej po-poł. nastąpiło omówienie wyników i analiza przebiegu całej akcji.

W rozważaniach tych zabierali kolej-no głos: kierujący całością ćwiczeń pułk. Rachmistruk, dowódcy 10 i 26 (skierniewic-kiej) dywizji piechoty: gen. Małachowski i pułk. Mackiewicz, dowódcy oddziałów, bio-rących udział z jednej i drugiej strony. Zre-asumował ogólny wynik gen. Ledóchow-ski. Po omówieniu oddziały, biorące udział w akcji powróciły do swych baraków, a w kasynie 37 pułku odbył się obiad dla ofice-rów sztabu i zaproszonych gości. (E)

Zapisy na wyższe uczelnie

Jak się dowiadujemy uniwersytet warszawski będzie przyjmował podania kandydatów od 1 tj. od jutra do 15 września.

Egzaminy kwalifikacyjne obowiązują na wszyst-kich wydziałach z wyjątkiem prawnego, na któ-ry odbędzie się konkurs matur humanistycznych.

Termin egzaminów kwalifikacyjnych ustala ją poszczególne pp. dziekani.

W politechnice podania nadal są przyjmo-

wane. Egzaminy zaś odbędą się na wszystkich wy-działach od 13 do 16 września. (U)

Sytuacja handlowa w Łodzi

Już dawno nie widziano tyle kupców obcych co w tym czasie. Pod wpływem obniżonej stopy dyskontowej Banku Polskiego zmalała także i pry-watna stopa dyskontowa, wahając się od 2 do 3 i pół procent. W branży wełnianej nastąpiło przy-wienie ze względu na sezon zimowy. (U)

Felieton.

Sztuka dla... sztuki mięsa.

(Wskazówki dla artystów).

Nasze społeczeństwo jest wysoce de-mokratyczne i stwierdzenie tego faktu na-ścisłe powinno prawdziwą dumą nowocze-snego obywatela Rzeczypospolitej.

Demokratyzacja wszędzie się wciska, w miastach i wioskach i specjalnie mile się obja-wia na przedstawieniach kinowych, teatral-nych i kabaretowych.

W kabarecie X. produkował się zarów-no gruby jak i sprośny żydłak. Odznaczał się nie tylko brakiem głosu ale również słu-chu, co stawiało go w rzędzie pierwszorzę-dnych artystów obecnej epoki. Śpiewa stale o krótkiej spódniczce i szerokich spodniach któ-re zgodnie leżą w numerze hotelowym i da-lej czy pani ma czas o 5-ej po południu. Za-pewnia, że ma pokój z osobnym wejściem, że jego luba ma bieliznę efek i jeszcze coś...

Huragany oklasków, i niemiłkące brawa, są dowodem jak głęboko nasza de-mokratyczna publiczność odczuwa urok tych utworów i wysoką ich wartość este-

tyczną.

W kinematografje Y. jest znowu scen-ka gdzie jest nastrojowo sentymentalny o-braz, w którym pierot i pierotka w charak-terystycznych kostjumach tańczą starożytne go menueta przy wielkim zegarze, wybija-jącym akurat dwunastą...

I śpiew i sam pomysł jest wysoce oryginalny, wykonanie pierwszorzędne tylko... jest to „niemoderne”, nie odpowiada wysokiemu po-ziomowi estetycznemu, równych, tajnych i bezpośrednich obywateli Rzeczypospolitej.

To też obraza są bardzo nikłe, a ja-kiś obok mnie siedzący obywatel zakonklu-dował.

— Mogli by, psia ich mać, porządnie zatańczyć „polkę w szafliku” — a nie taki suchy bajel! Zygaram nie widział, w życiu, czy co?

W teatrze na pewnym dramacie Ibsena jest wysoce tragiczny moment kiedy na-pół obłąkany syn porywa się na matkę, na widowni odzywają się tłumione śmiechy obok mnie siedzący obywatel, tłumiąc czkaw-kę, mówi z głębokim zadowoleniem:

— To ci ją dopiero „tera”, urzędzi, tą swoją starą...

W innym znowu lokalu publicznym

popisuje się śpiewaczka. Głos ma istotnie nie-zły, a fimbry bardzo miły — wyszko-lenie pierwszorzędne. — Śpiewa arje „Fau-sta”. Na widowni ziewanie, brawo jak z łaski — i konkluzja demokratyczna i odpowie-dnia dla naszych czasów.

— Żeby jeszcze „tańcowała” toby to może i zeszło, ale tak...

Później popisowała się jakaś artystka — bardzo ładnie ubrana, a raczej rozebrana. Śpiewała nieco ochryplym dyszkantem coś z kwadrans czy nawet dłużej, że „ma knajpa-ka”, który zażgał majcherem pod latarnią chojraka, a w lecie to był „doliniarzem” — w zimie „pajęczarzem” i taszczył wszystko do meliny swej...

Publiczność wprost wyła z zachwytu. Wywoływano ją kilka razy, bity brawo, wa-lono łaskami i nogami, jak gdyby stado ba-wolów wtargnęło na salę.

Z tych pobieżnych obserwacji widać, że doprawdy doskonale rozumiemy i od-czuwamy sztukę ale nie tą starą zaśniedziałą, faustowską, — lecz demokratyczną, moder-nistyczną, która zaczyna się na krótkiej spó-dniczce ...a kończy zażganiem „majcherem” dniczce ...a kończy w zażganiu majcherem

O świadectwa rodzinne przy podatku dochodowym

Jak wiadomo, przedstawiający zaświadczenia o utrzymaniu rodziny posiada zniżkę przy płaceniu podatku dochodowego.

Tymczasem władze skarbowe domagają się przedstawienia zaświadczenia potwierdzonego przez komisariat policji i płatnik musi stracić na różne podania 450 zł. oraz dużo czasu, by zaświadczenie takie otrzymać.

Ponieważ dla członków komisji szacunkowej nie trudniej byłoby sprawdzić zaświadczenie gospodarza domu, niż ustalanie dochodów płatnika, organizacje kupieckie zamierzają poczynić starania, by w tych wypadkach wystarczyło zaświadczenie gospodarza domu, względnie wyciąg z księgi metrykarskiej. (bip)

Raty podatku obrotowego

Jak się dowiadujemy druga zaliczka drugiej raty podatku obrotowego za rok 1926 winna być wpłacona do dnia 20 września rb. natomiast trzecia zaliczka wpłacona będzie także w dwóch ratach, a mianowicie w październiku i listopadzie. (U)

Eksport do Persji

Jak nas informują ze związku przemysłowców sji drugi transport towarów wełnianych i bawełnianych. Musimy zaznaczyć, iż drugi transport do Persji wynosi 720 tonn towarów. Jeszcze drugi transport odesłany do Persji, odesłanie trzeciego transportu jest kwestją najbliższego czasu, ponieważ reprezentant Rządu Perskiego już podpisał w Warszawskiej Izbie Handlowej umowę, w myśl której w dniach najbliższych będzie wysłany do Persji wielki transport towarów wełnianych, bawełnianych oraz białej. (U)

Bez podwyżki

Jak już donosiliśmy w swoim czasie pracownicy stolarscy wystosowali przez związek zawodowy do właścicieli zakładów stolarskich oraz tapicerskich żądanie 50 proc. podwyżki płac.

Obecnie jak się dowiadujemy właściciele zakładów stolarskich oraz stolarski odrzucili żądanie 50 proc. podwyżki. (U)

Kanalizacja w Al. Kościuszki

Po ukończeniu robót kanalizacyjnych na Zielonej, rozpocznie się ułecnie kopanie kanałów w Al. Kościuszki. Ruch kołowy na ul. Zielonej przywrócony zostanie za parę dni. (bip)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy

W niedzielę dnia 12 września o godz. 10 w pierwszym terminie, a o godz. 11 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych, w sali Kasy na Oficerów Załogi w Łodzi, Al. Kościuszki nr. 4, będzie zwołane w myśl § art. 2 statutu Związku nadzwyczajne walne zebranie członków, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu z działalności. 2) porządek dzienny będzie dotyczył sprawozdania ze zjazdu delegatów Kół Okręgowych w Warszawie, który odbędzie się w dniach 4 i 5 września przy udziale zaproszonych oficerów rezerwy państw sprzymierzonych. Ze względu na ważność spraw związkowych, Zarząd wzywa wszystkich kolegów do wzięcia udziału w tem zebraniu.

Ogólno Państwowy Zjazd Oficerów Rezerwy w Polsce

Równocześnie ze Zjazdem Delegatów Związków Oficerów Rezerwy odbywać się będzie w Warszawie Ogólno Państwowy Zjazd Oficerów Rezerwy, aby umożliwić kolegom, stojącym jednocześnie z dala od prac związkowych, poznanie wspólnych celów i zszeregować do pracy obywatelskiej setek tysięcy obrońców Ojczyzny, których głos w państwie powinien mieć siłę decydującą.

Ministerstwo Kolei przyrzekło 60 proc. zniżkę uczestnikom Zjazdu.

Budowę Sądu Okręgowego w Łodzi

MA PRZEPROWADZIĆ WŁOSKA FIRMA BUDOWLANA.

Firma włoska „Corporazione Italiana dicredito de Milano“ łącząca szereg przedsiębiorstw budowlanych włoskich, zwróciła się do rządu polskiego z propozycją sfinansowania robót publicznych w Polsce, a między innymi Sądu Okręgowego w Łodzi. Rząd polski przyjął zasadniczo tą ofertę, stawiając jednak za warunek, by firma zagwarantowała maksymalną wydajność pracy i tanią

robót. Wszelkie roboty stosownie do warunków Min. Robót publicznych mają być wykonane z krajowych materiałów, siłami polskich robotników i techników pod kontrolą rządu. Projekty rządowe przewidują w pierwszym rzędzie budowę wielkich gmachów dla tych instytucji rządowych, które opłacają znaczne czynsze dzierżawne, lub nie posiadają odpowiednich lokali. (o)

Wywóz fabryk z Łodzi.

PRZEMYSŁOWCY BIELSCY ZAKUPUJĄ FABRYKI ŁÓDZKIE.

W ub. tygodniu bawili w Łodzi przedstawiciele szeregu większych fabryk włókienniczych z Bielska. Celem ich pobytu były pertraktacje w sprawie kupna kilku większych przedsiębiorstw łódzkich. Podczas pertraktacji z reprezentantami łódzkiego przemysłu włókienniczego brane były w rachubę fabryki całkowicie unieruchomione wskutek kryzysu lub też te, które zmuszone były z tych

śmarnych względów ograniczyć znacznie swą produkcję. Do sfinalizowania tych transakcji nie doszło w pierwszym rzędzie z powodu niskich sum i niedogodnych warunków proponowanych przez przemysłowców bielskich. Mają oni przybyć do Łodzi ponownie dla dokonania tych zakupów, które niezbędne się stały dla przemysłu bielskiego wobec wydatnego powiększenia produkcji. (U)

Ci, którym się życie sprzykrzyło.

STATYSTYKA SAMOBÓJSTW ZA UBIEGŁY MIESIĄC.

Miesiąc bieżący będzie prawdopodobnie rekordowym pod względem ilości zamachów samobójczych, bowiem ilość samobójstw z dniem każdym bodaj wzrasta nieustannie.

Jeżeli porównamy cyfry z miesiąca poprzedniego, w którym było znacznie mniej samobójstw to dopiero wtedy uprzytomnimy sobie grozę sytuacji.

W miesiącu sierpniu targnęło się na życie 40 mężczyzn i 51 kobiet. Ogółem 91 osób. Z liczby samobójstw zaledwie jednak niewielki procent pozbawił się życia, ogromna zaś większość naraziła się na długie

męczarnie kuracji.

Wśród samobójczych broni na pierwszym miejscu stoją wszelkiego rodzaju kwas, więc: esencja octowa, kwas siarczynowy, solny i t. d. Ogółem użyto kwasu solnego w 53 wypadkach, na 2 miejscu stoi jodyna — tej użyto w 7 wypadkach.

Na pozostałą liczbę wypadków składają się w znacznej mierze skoki z okien. Zaznaczyć należy, iż statystyka obejmuje tylko wypadki zanotowane przez Pogotowie Ratunkowe, tak, iż z pod oka statystyki wymknęła się pewna ilość samobójstw, których pomocy udzielał lekarz prywatny. (o)

Fabryka kakao van Houtena w Łodzi

PROWADZILI JĄ JAKO NIEOFICJALNĄ FILIĘ HOLENDERSKĄ PP. KALMAN I CYNOCYNAT.

Onegdaj warszawski przedstawiciel firmy holenderskiej Van Houten zawiadomił policję tamtejszą, iż w wielu sklepach warszawskich pojawiło się kakao w opakowaniu fałszywą etykietą firmy Van Houten.

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, iż fałszowane kakao sprowadzane było z Łodzi. Po długich poszukiwaniach delegowany do Łodzi wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego odnalazł 333 puszki fałszowanego kakao u kupców łódzkich, Rubina Kalmana i Eljasza Cynocynata.

Ustalono zarazem, iż dostarczaniem fałszyfikatów zajmowali się zamieszkali w Łodzi Moszek Munk i Ida Blum. W czasie badania oświadczyli oni, iż kakao sprowadzali z Gdańska.

Naogół w sklepach warszawskich skonfiskowano jeszcze 335 puszek fałszowanego kakao Van Houten.

W sprawie powyższej władze prowadzą energiczne dochodzenia, które niewątpliwie rozjaśnią tą aferę i doprowadzą do wykrycia właściwych fałszerzy. (p)

Szkoła Zgromadzenia Kupców

m. Łodzi

Narutowicza № 68.

Podaję do wiadomości Szanownym Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w III terminie w dniach 1, 2 i 3 września r. b. o godz. 4 po południu,

Otwartą zostanie kl. A dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie.

Podania do klasy A, podwstępnej i wyższych: przyjmuje Kancelaria Szkoły od dnia dzisiejszego do 31 włącznie.

Dyrektor (—) Antoni Idźkowski.

6102

8-io kl. Gimnazjum Humanistyczne z klasą wstępną i podwstępną

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5, tel. 21-56.

Podaję do wiadomości, że egzaminy wstępne po wakacjach odbędą się 1, 2 i 3-go września,

Podania z dokumentami przyjmuje kancelaria szkoły codziennie do godz. 2-ej. W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł. kwartalnie, w pozostałych zaś klasach wpisowe znacznie obniżone. 5800—

Gimnazjum Humanistyczne

Zofii Petkowskiej i Wiktorji Macińskiej

z klasami wstępnymi, ul. Wólczńska 55,

zawiadamia, że podania kandydatek, z dołączeniem metryki urodzenia w całkowitym wypisie, świadectw szkolnych i zaświadczenia powtórnego szczepienia ospy ochronnej, przyjmuje kancelaria szkolna od 25 sierpnia w dni biurowe, od godz. 10 do 3-oj. — Egzaminy wstępne 3 września. — Nabórżeństwo na intencję rozpoczynającego się roku szkolnego odprawione będzie w kaplicy gimnazjalnej dnia 2 września o godz. 10 rano. — 6074

Stancja

w domu inteligentnym dla uczniów chrześcijan szkół średnich. Pomorska № 21, I piętro, gmach T-wa kurs. M. Wodzinowska. Informacji codziennie od 1—5 pp. 3514—

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Jak Sz. pani względem manufaktur? Na raty! Absolutnie wszelkie towary najtaniej i najwygodniej się kupuje u Leona Rubaszki, Kilińskiego 4, tel. 36-48. 5454-9

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu ul. wejście. 5359-8

Maszyna Singera pierścieniowa w do sprzedania Łąkowa 20, Fornalski, 3394-5

1 morza gruntu do sprzedania na ulicy Brzezińskiej. Wiadomość w piwnicy p. Florczak przy ul. Brzezińskiej 126. 5357-3

Biuro Prób R. Walezyński, Piotrkowska 90, lewa oficyna Południa do Sądu, władz administracyjnych, apelacje, rekursy i t. p. opracowania. 3517-4

Okazyjnie do sprzedania kołozetka, otomany, krzesła, w zakładzie tapicerkim oraz przyjmuje wszelkie zamówienia Karola I. 5524-3

Sprzedam małą szafę do rzeczy 4 łóżka żelazne i 2 place w Chojnach blisko lecznicy ul. Piotrkowska № 89, m. 8. 5337-1

Dębowy kredens, stół, krzesła, garderobę, łóżka, otomanę szafę, tremo, bielizniakę sprzedam Sienkiewicza 59, m. 42, of. drugie w. 1 p. 5526-2

Kredens, stół, krzesła, otomanę sprzedam Przejazd 14, m. 20 of. III p. 3523-2

Sprzedam wozy i kompletny sprzęt Skład Opalowy ul. Ranny 4. 5335-3

Tornistry teki, teczki na sezon szkolny w dużym wyborze. oraz przybory podróżne, skórzana galanterja, przybory wojskowe i t. p. G. Skarzyński, Piotrkowska 133.

8 kl. Kursy Gimnazjalne

Piotrkowska 35 (Kościełski 26)

Zapisy codzienne od 6 do 9-ej wieczorem do klas od II do VIII włącznie

Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie gimnazjum humanistycznego (z łacina) i matematyki (z łacina) (bez łaciny) pod kierunkiem wybitnych fachowych sił nauczycielskich.

Kurs klasy 5 miesięcy. Klasa VIII 10 miesięcy.

Nauka codziennie od 7-ej wieczorem.

Dzieci niskim opłatom i wysokim poziomem pedagogów kurs stały największą tego rodzaju instytucją nie tylko w Łodzi ale i w całym kraju, osiągnęwszy w ciągu 5 lat frekwencję 6 i pół tysiąca słuchaczy.

Dla młodzieży w wieku szkolnym klasy ranne z kursem rocznym, odpowiadającym programowi rannych gimnazjów. Lokal własny, własne nowoczesne pomieszczenia naukowe, gabinet fizyczny, chemiczny, przyrodniczy i t. p.

Początek nauki 1 września. 6099-6

Kierownik A. Wierzbicki.

Państw. Szkoła Włókiennicza

w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs wieczorowy przedziałniwa, tkactwa i farbiarstwa kończy się 13 września 1926 r. Kancelaria czynna od 8-ej zrana do 3-ej po południu.

Dyrekcja.

5377—

Na wypłatę!

6160—

GOTOWE DAMSKIE PŁASZCZE. Najmodniejsze SWETRY. Czysto wełniane GABARDINY, BOSTONY, RYPSY, popeliny, weloury, zamsze, kotik baranek, aksamit. CREP-DE-CHINE, tafta, mesalina. Towary podszewkowane. Flanele, barchany, BIAŁY TOWAR, purpur materacowe prześcieradłowe, obrusowe, ręcznikowe, zefiry. FIRANKI od metra i odpasowane. Portjery. Chodniki, Kołdry, Chustki, Pończochy, Gotowa bielizna damska i męska, i dużo innych towarów. Wszystko najlepszej jakości. Na najdogodniejszych warunkach w najtańszych cenach NA WYPŁATĘ!

Pol. ca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, m. 10, tel. 36-48. Uwaga: Przewidziane do usług damski krawiec.

Różne:

Dokoik dla 2 uczeni (nie) z utrzymania, 28 p. Sirz Kan 25, Rydz. 3703-3

Poszukuje domu w śródmieściu w cenie 30 do 40 tys. zł z lożem nadającym się na plekarnię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do adm. Rozwoju sub „Dom”. 3593-3

Stancja dla uczni z utrzymaniem Nawrot 42 m. 7 front. 5518-3

Mieszkanie z utrzymaniem dla kilku uczeni. Warunki przystępne. Wiadomość w aptece Przejazd 59. 3510-3

500 zł. dam za wyrobienie posady biurowej. Oferty sub „500” do administracji Rozwoju 3598-3

Stancja dla uczeni u profesora Opieka troskliwa, ul. Piotrkowska 152, Sokółowski 3529-3

Stancja dla dwóch uczeni z dobrą drogą, Opieka st. ranna zapewniona. Wiadomość ul. Sienkiewicza № 53, m. 5, of. 4. 3535-2

Poszukuje praktyki u fryzjera. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Praktyka” 3570—

Pokoju niekremującego poszukuje Oferty pod „Pokoje” do Rozwoju. 3532-5

Przyjmę panów na mieszkanie z całonocnym utrzymaniem. Wład. ul. Przejazd 53, m. 4. 5356-1

Potrzebna bufetowa do restauracji Konstantynowska 11. 3524-1

Poszukuje szwaczki i cwiłkiarki do szycia rękawiczek Piotrkowska № 109, m. 16. 3531-1

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie przy samotnej osobie Kadwańska 37, of. m. 63. 3527-3

Do majątku

ziemskiego pod Łodzią potrzebny pomocnik rolny, samotny, obeznany z ogrodnictwem, Zgłoszenia, Łódź, ul. Słowiańska 11, m. 11, między 1 i 3 po poł. 3536-5

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr., w trakcie 30 gr., za tekstem 25 gr.; swycajnie 7 gr., wśród drobnych 10; nekrologi 25 gr., komunikaty 25 gr., za wyraz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w trakcie podzielona na 3 lamy, za tekstem i w trakcie podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. A cydnowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 30 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Wzjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj, można zamawiać w Zgierzu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 25—